

Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta

Problemy oświaty i szkolnictwa wyższego na łamach londyńskiego "Dziennika Polskiego" w latach 1940-1943

Rocznik Historii Prasy Polskiej 6/2(12), 129-154

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

T. VI (2003) Z. 2(12)
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

Approach to education
issues in the
London-based
“Dziennik Polski”
in the years 1940–1943

**Problemy oświaty
i szkolnictwa wyższego
na łamach londyńskiego
„Dziennika Polskiego”
w latach 1940–1943**

Instytut Bibliotekoznawstwa
i Dziennikarstwa
Akademia Świętokrzyska
ul. Leśna 16
PL 25-509 Kielce

**Jolanta
CHWASTYK-
-KOWALCZYK**

KEY WORDS

Polish émigré press in Great Britain, education, higher education and Polish culture during the Second World War, scientist's ethos, Association of Polish Professors and Associate Professors of Academy Schools, Association of Polish Students in Great Britain

SŁOWA KLUCZOWE

polska prasa emigracyjna w Wielkiej Brytanii, oświata, szkolnictwo wyższe, kultura polska w czasie II wojny światowej, etos uczonych, Zrzeszenie Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich oraz Zrzeszenie Studentów Polaków w Wielkiej Brytanii

ABSTRACT

The author discusses conditions in which “Dziennik Polski” (Polish Daily) was founded as an organ of the Polish government in exile. She also presents topics typically raised in the journal, such as education, schooling system, culture and scientific and didactic activity of Polish scientists across the world during the Second World War.

ABSTRAKT

Autorka przedstawiła warunki, w jakich powstał londyński „Dziennik Polski” — organ Rządu Polskiego na emigracji w latach 1940–1943 oraz omówiła problematykę poruszaną na łamach pisma, tj.: oświata, szkolnictwo wyższe, kultura, działalność naukową i dydaktyczną polskich uczonych na świecie w czasie drugiej wojny światowej.

Streszczenie

Stefania Kossowska w jednym ze swych felietonów w roku 1960 (DPiDŻ z dnia 12 lipca) napisała, że: „Jeśli [...] kogo w przyszłości będzie interesowała obecna emigracja, będzie w szczęśliwszym położeniu, niż ci z nas, którzy chcą się czegoś dowiedzieć o naszych poprzednikach sprzed stu kilkudziesięciu lat. Zamiast grzebać w książkach w British Museum i wyłuskiwać wiadomości ze starych pamiętników, wystarczy im otworzyć roczniki «Dziennika», a wyczytają z nich wszystko, całą historię”. „Dziennik Polski” [zwany dalej DP] — pierwszy numer ukazał się 12 lipca 1940 roku jako oficjalny organ Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Emigracyjnego Rządu Polskiego w Londynie. Redaktorami naczelnymi byli kolejno: Jerzy Szapiro i Jan Tabaczyński (1940), Marceli Karczewski (od sierpnia 1940–1943), Stanisław Sopicki (1943), Zygmunt Lityński (1943); ukazywał się codziennie od poniedziałku do piątku; od 3 stycznia 1944 roku przymusowa fuzja z „Dziennikiem Żołnierza” ze Szkocji, wychodzi pod wspólnym tytułem „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [zwany dalej DPiDŻ] do dnia dzisiejszego.

„Dziennik Żołnierza” [zwany dalej DŻ] — wychodził codziennie oprócz sobót i niedziel; zaliczany do polskiej prasy obozowej; wydawany przez 10 Brygadę Kawalerii Pancernej w Szkocji (Douglas–Forfar–Cupar–Glasgow–London); pierwszy numer ukazał się 29 czerwca 1940 roku przepisany na maszynie, ostatni 31 grudnia 1943 roku; redaktorami naczelnymi byli kolejno: Ludwik Rubel (1940–41), Paweł Starzeński (1941–42), Klemens Dunin-Kęplisz (1942), Tadeusz Horko i Aleksander Bregman (1942–43). Ksawery Pruszyński uważał, że gazeta za swą niezależność, częstą krytykę rządu, rzetelne i uczciwe informowanie żołnierza polskiego o sytuacji wojennej oraz sprawach bieżących została ukarana przymusowym połączeniem z DP

Jedną z dziedzin życia polskiej emigracji wojennej wyraźnie obecną na łamach DP w latach 1940–1943 była oświata i szkolnictwo wyższe. Za pośrednictwem gazety poszukiwano polskich nauczycieli rozproszonych po świecie do tworzonych w Wielkiej Brytanii polskich szkół powszechnych, gimnazjów i liceów. DP prezentował aktywną działalność oświatową i propagandową polskich nauczycieli w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Szwajcarii, Ameryce Południowej, Afryce, Azji; życie oświatowe obejmujące rozmaite kursy podnoszące kwalifikacje lub dające możliwość zdobycia wiedzy w nowych dziedzinach; uroczyste promocje absolwentów; sukcesy polskiej młodzieży; naukę żołnierzy. Redakcja DP była gorącym ośrodkiem zdobywania przez Polaków wyższego wykształcenia i propagowała na łamach pisma kult nauki. Uważano, że „głód wiedzy jest najlepszym dowodem polskiego zdrowia moralnego i polskiej kultury duchowej”. Poruszano szeroki wachlarz zagadnień związanych z tym tematem: konsolidacja rozproszonych wojną środowisk akademickich, zarówno kadry naukowej (Zrzeszenie Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii), jak i studentów (Zrzeszenie Studentów Polaków w Wielkiej Brytanii); instytucjonalne zorganizowanie polskich ognisk akademickich, by utrzymać ciągłość nauki polskiej; polemiki; nadanie godności doktora honoris causa prof. Stanisławowi Kotowi, gen. Władysławowi Sikorskiemu; okoliczności otwarcia i funkcjonowania Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu, Polskiego Wydziału Prawa i Polskiej Szkoły Architektury w Liverpool, Wydziału Prawno-Ekonomicznego w Londynie; informowanie o postępach w pracy naukowej, o wykładach i o publikacjach polskich uczonych; prote-sy uczonych przeciwko niszczeniu nauki i kultury polskiej przez Niemców; wyrazy solidarności międzynarodowego świata nauki z okaleczoną nauką polską; obchody 400. rocznicy śmierci M. Kopernika; polskie życie naukowe w USA; obraz sytuacji szkolnictwa wyższego w Polsce pod okupacją niemiecką; kronika życia naukowego o zasięgu międzynarodowym — utworzenie Międzynarodowego Instytutu Uniwersyteckiego w 1943 roku. Obraz etosu środowiska akademickiego na łamach DP w latach 1940–1943 jawi się jako moralnie czysty monolit kierujący się wzniosłymi ideałami wspólnej walki o wolną, demokratyczną Polskę, wyteżonej i ofiarnej pracy w imię doskonalenia na potrzeby ojczyzny.

„Dziennik Polski”¹ powstał w Londynie w roku 1940 w chwili szczególnej — po upadku Francji do Wielkiej Brytanii żyjącej w stanie zbrojnego pogotowia przybyły polskie naczelne władze państwowe i wojskowe, a z nimi tysiące żołnierzy, którzy pragnęli prowadzić dalej walkę o wolność i niepodległość ojczyzny. W swym założeniu pismo miało być tubą polskiego rządu. Juliusz Sakowski po latach przyznał, że DP nie miał uznania i zaufania czytelników, dopóki nie nastąpiła fuzja w roku 1944 z „Dziennikiem Żołnierza”². Nadmienić należy, że DŻ nękany często „białymi plamami cenzury” za jawne atakowanie polityki rządu Sikorskiego wobec ZSRR, ukarano koniecznością połączenia z cywilnym DP za to, że „za śmiało sobie poczynął w sprawach polsko-sowieckich”³. Karol Zbyszewski, też nie szczędził słów krytyki, nazywał DP bezkrytyczną laurką:

¹ Zwany dalej DP; pierwszy numer ukazał się 12 lipca 1940 roku jako oficjalny organ Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Emigracyjnego Rządu Polskiego w Londynie. Redaktorami naczelnymi byli kolejno: Jerzy Szapiro i Jan Tabaczyński (1940), Marceli Karczewski (od sierpnia 1940–1943), Stanisław Sopicki (1943), Zygmunt Lityński (1943); ukazywał się codziennie od poniedziałku do piątku; od 3 stycznia 1944 roku przymusowa fuzja z „Dziennikiem Żołnierza” ze Szkocji, wychodzi pod wspólnym tytułem „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [zwany dalej DPiDŻ] do dnia dzisiejszego. Za: J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965, s. 383–386, 510; tenże: *Bibliografia Czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, t. 1–5, Londyn 1976–1988; DPiDŻ t. 1, poz. 592, s. 147, poz. 597, s. 149, poz. 607, s. 152 oraz t. 5, s. 12; poz. R [66] (s. 169); również: *Dopóki jest «Dziennik» — jestem...*, praca zbior. red. K. Bzowska, Londyn 2000; J. Chwastyk-Kowalczyk, *O potrzebie badań nad „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza”*, RHPP 2003, t. 6. z. 11, s. 181–197.

² J. Sakowski, *Raz na 20 lat*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1960 nr 165, s. 2; „Dziennik Żołnierza” [zwany dalej DŻ] — wychodził codziennie oprócz sobót i niedziel; zaliczany do polskiej prasy obozowej; wydawany przez 10 Brygadę Kawalerii Pancernej w Szkocji (Douglas-Forfar-Cupar-Glasgow-London); pierwszy numer ukazał się 29 czerwca 1940 roku przepisany na maszynie, ostatni 31 grudnia 1943 roku; redaktorami naczelnymi byli kolejno: Ludwik Rubel (1940–41), Paweł Starzeński (1941–42), Klemens Dunin-Kępicz (1942), Tadeusz Horko i Aleksander Bregman (1942–43); Za: J. Kowalik, *Bibliografia...*, s. 152, 179; tenże: *Czasopiśmiennictwo...*, s. 379, 480–481; również: *Dopóki...*, s. 65–106.

³ W. Leitgeber, *W kwaterze prasowej. Dziennik z lat wojny 1939–1945. Od Cœtquidan do „Rubensa”*, Londyn 1972, s. 252.

... każdy minister czasem coś duknął i każdy chciał mieć to zaraz in extenso w DP. Radni narodowi żądali, by ich gadułki też przekazywać potomności poprzez DP. Wszystkie ich obiady, wizyty, drzemki, musiały być z namaszczeniem odnotowane w DP. Każda defilada, każdej kompanii przed każdym generałem była opisywana w DP niczym bitwa pod Grunwaldem. Kapało w DP od mów, uroczystości, rewii... jak każda urzędówka był nudną, niestrawną piłą.⁴

Mimo iż pismo mogło drażnić ustawicznym chwaleniem rządu, przesadnym entuzjazmem wobec gen. Sikorskiego, ciągłym super- optymizmem było emigracyjną gazetą polską. Równoległe do przemówień i komunikatów rządowych oraz wojennych ukazywały się publikacje dotyczące rozmaitych dziedzin życia polskich tułaczy. Jedną z istotnych, wyraźnie obecnych na łamach DP w latach 1940–1943 była oświata i szkolnictwo wyższe.

Oświata

Wśród polskiej emigracji, w szeregach polskiego wojska, tuż po wylądowaniu u wybrzeży Szkocji, zaistniał problem braku znajomości języka angielskiego. Quast w jednym z *Listów z obozów* w Szkocji już w 1940 roku opisał konieczność przyswojenia języka kraju, który udzielił gościny Polakom⁵. Inny *List* donosił, że przyjemnie jest czytać rzeczy pisane „ludzkim zrozumiałym, kochanym językiem.[...] *Pana Tadeusza* chyba tysięczny raz przewertowaliśmy od deski do deski [w ramach zajęć nauki czytania i pisania w wojsku — przyp. JCK], serdecznie żałujemy, że to już koniec”⁶. Proszono DP, aby wydrukował im w Londynie *Trylogię*, jak „*Głos Polski*” wydrukował *Krzyżaków* w Paryżu: „może znajdzie się jakaś pocziwa Zosia i przyśle kilka pereł znanej literatury do czytania na głos żołnierzom polskim”⁷ — ale znajomość języka angielskiego była niezbędna.

Za pośrednictwem DP poszukiwano polskich nauczycieli do tworzonego polskiego gimnazjum w Londynie — filologa klasycznego,

⁴ K. Zbyszewski, *Niepopularność „Dziennika”*, DPiDŻ 1960, nr 165, s. 3.

⁵ Quast, *Wszyscy się uczą języka angielskiego*, DP 1940, nr 10, s. 3.

⁶ „*Pan Tadeusz*” w namiocie, DP 1940, nr 30, s. 3.

⁷ *Ibidem*, s. 3.

polonisty, przyrodnika i geografa⁸. Odnotowano w nim uroczystą inaugurację roku szkolnego⁹. Z dumą poinformowano rodaków o aktualnej sytuacji polskiego szkolnictwa na ziemi brytyjskiej. Zachęcano Polaków, by posyłali swe dzieci do Gimnazjum Polskiego im. J. Słowackiego w Londynie (typ szkoły ogólnokształcącej) i do Liceum Męskiego w Ealing (14–18 lat), do polskiej szkoły średniej zawodowej w Glasgow; chłopców poniżej 14. roku życia do kolegów angielskich, które miały dodatkowe zajęcia w języku polskim z literatury, historii Polski, religii; dla dziewcząt w roku 1940 zaplanowano analogiczną szkołę ss. Sercanek; dla dzieci 6–8 letnich rząd polski w uzgodnieniu z władzami brytyjskimi przewidział dwie pierwsze klasy elementarne szkoły powszechnej, by umiały mówić i czytać po polsku¹⁰. Informowano czytelników o wszelkich zmianach dotyczących życia polskich placówek oświatowych w Wielkiej Brytanii¹¹, jak również o powstaniu nowych szkół i o opłatach z nimi związanych¹². Głosy czytelników z kolei za pośrednictwem DP apelowały do nauczycieli szkół powszechnych, by pogłębiali wiedzę dla przyszłej Polski, by się zorganizowali i wzorowali na Brytyjczykach — co miałyby ułatwić im życie zawodowe w Wielkiej Brytanii¹³. W roku 1942 DP zamieścił artykuł z cyklu *Poznajemy Anglię* o średniej szkole męskiej w Eton, w której nadal używa się różgi¹⁴. Była to jedyna krytyczna publikacja o brytyjskich szkołach w latach 1940–1943 obnażająca metody wychowawcze, od których nasi ówczesni pedagodzy się odcinali.

DP prezentował instytucjonalne formy działalności nauczycieli, jak np. Międzynarodowy Zjazd Pedagogów w Oxfordzie w dn. 4–6 stycznia 1941 roku¹⁵, w którym wzięli udział Brytyjczycy, Belgowie, Polacy, Francuzi, Czesi i Norwegowie. Gazeta szczególnie zainteresowana była problemami poruszonymi na tym spotkaniu, takimi jak: metody wycho-

⁸ *Szukamy polskich nauczycieli*, DP 1940, nr 6, s. 4.

⁹ *Polskie dzieci uczą się o Polsce!*, DP 1940, nr 24, s. 4; *Otwarcie roku szkolnego w polskim gimnazjum w Londynie*, DP 1940, nr 48, s. 4.

¹⁰ *Drogi nasze szkolnictwa na ziemi brytyjskiej*, DP 1940, nr 59, s. 4.

¹¹ *Szkoła polska przenosi się do Szkocji. Polskie Gimnazjum i Liceum im. J. Słowackiego*, DP 1941, nr 159, s. 3.

¹² *Gimnazjum i Liceum dla Dziewcząt w Scone Palace koło Perth*, DP 1941, nr 190, s. 4; *Wpisy do Liceum Handlowego w Glasgow*, DP 1943, nr 814, s. 2.

¹³ R.B., *Do nauczycieli*, DP 1941, nr 154, s. 4.

¹⁴ H.J., *Poznajemy Anglię*, DP 1942, nr 634, s. 2.

¹⁵ *Soplicowo... 4-6 I 1941*, DP 1941, nr 160, s. 4; też: *Zjazd nauczycieli szkół średnich i powszechnych*, DP 1941, nr 224, s. 4.

wawcze w Niemczech hitlerowskich, sytuacja szkolnictwa w krajach okupowanych, wychowanie nowego typu obywatela w skali światowej. Rok później ukazał się 6-odcinkowy cykl pt. *Oświata polska pod okupacją*. Również Sejmik Nauczycielski w Londynie w roku 1943, gdzie obradowano nad upowszechnieniem nauki, ustaleniem wieku młodzieży mającej obowiązkowo uczęszczać do szkoły, doksztalcaniem pozaszkolnym, kształceniem dorosłych, opieką nad zaniedbanymi sierotami i bezpłatnością nauki — doczekał się szerokiego omówienia¹⁶.

Polskie życie oświatowe w Wielkiej Brytanii obejmowało również rozmaite kursy zakończone egzaminami, w których uczestniczyli Polacy. DP odnotował w roku 1943 Międzynarodowy Kurs Pedagogiczny w Exter, gdzie wśród 120 słuchaczy aż 14 stanowili Polacy. Uczestnikami byli również nauczyciele z Wielkiej Brytanii, Holandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji, Francji, Belgii, Norwegii¹⁷; egzaminy z języka angielskiego Lower English Certificate dla 257 żołnierzy w wojsku polskim¹⁸; Kurs Administracyjno-Ekonomiczny na Wydziale Prawnym Wszechnicy Edynburskiej¹⁹; kurs podchorążówki²⁰; Kurs Instruktorów Żeglugi nad jeziorem Windermere ogłoszony przez Naczelny Komitet Harcerski w Wielkiej Brytanii²¹; Kurs Handlu Morskiego i Administracji Portowej — I st. w Szkocji [ukończyło 32 słuchaczy], II st. w Londynie [ukończyło 22 słuchaczy]²²; kurs nauczycielski dla przybyłych z Rosji w Edynburgu²³. Z dumą pismo doniosło o uroczystej promocji absolwentów kursu na oficerów w British Royal Military College w Sandhurst, gdzie Polak Ryszard Z. był prymusem²⁴. Jeden z wdzięcznych uczestników kursu napisał w liście do redakcji DP:

Dziękuję za wysiłek, społeczną inicjatywę Urzędowi Oświaty i Spraw Szkolnych za pracę nad przygotowaniem pracowników do przyszłych zawodów. Bo Kraj będzie takich ludzi potrzebował. Słowa uznania dla p. Sawickiego, Jędrala i Zielenkiewicza z Koła Ekonomistów, którzy zor-

¹⁶ EMS, *Po sejmiku nauczycielskim w Londynie*, DP 1943, nr 997, s. 2.

¹⁷ *Międzynarodowy Kurs Pedagogiczny*, DP 1943, nr 974, s. 3.

¹⁸ *Dwa egzaminy z języka angielskiego*, DP 1943, nr 982, s. 2.

¹⁹ Jel., *Kurs Administracyjno-Ekonomiczny w Edynburgu*, DP 1943, nr 997, s. 2; też: *Zakończenie kursu administracji*, DP 1943, nr 1024, s. 4.

²⁰ *Kurs podchorążówki*, DP 1943, nr 1000, s. 2.

²¹ *Harcerstwo żeglarskie*, DP 1943, nr 1001, s. 2.

²² A.D.-S., *Kształcenie fachowców morskich*, DP 1943, nr 1007, s. 2.

²³ *Otwarcie kursu nauczycielskiego dla przybyłych z Rosji*, DP 1943, nr 1022, s. 3.

²⁴ *Polak prymusem w Sandhurst*, DP 1943, nr 1020, s. 4.

ganizowali kilka kursów o charakterze przemysłowo-handlowym poza właściwym programem szkolnym.²⁵

Na łamach DP zastanawiano się również nad rolą i zadaniami techników po wojnie w wolnej Polsce²⁶.

Redakcja DP starała się śledzić losy Polaków na całym świecie. Utworzono w roku 1942 specjalny cotygodniowy dodatek *Polacy za granicą*, który ukazywał się we wtorki. Zamieszczano w nim listy, doniesienia, informacje, które docierały od rodaków do Londynu wojenną pocztą. W telegraficznych skrótach opisywano tułacze losy i aktywność polskiej emigracji. Pierwszym sygnałem o polskiej działalności oświatowej poza granicami Wielkiej Brytanii był list z Kanady, napisany w roku 1941 przez żonę oficera Wojska Polskiego, w którym czytamy, że 70 Polek zorganizowało w Montrealu Komitet Polek Uchodźczyń Wojennych²⁷. Celem ich działalności była walka o niepodległość ojczyzny poprzez działalność w sekcjach: kulturalno-oświatowej, odzieżowej, prasowej i pomocy lekarskiej. Interesujący nas aspekt prasy oświatowej obejmował nauczanie dzieci języka polskiego, a pozostałych Polaków znajdujących się w Kanadzie — języka angielskiego.

Każdy sukces polskiej młodzieży był skrzętnie odnotowany. W lutym 1942 roku czytelnicy DP dowiedzieli się o wręczeniu pierwszych świadectw maturalnych Liceum Polskiego w Sztokholmie²⁸; również o tym, że rektorzy wyższych uczelni szwedzkich zapewnił wszelkie ułatwienia przy przyjmowaniu polskich abiturientów na uniwersytety i politechniki szwedzkie. Należy wspomnieć, że w październiku 1940 roku otwarto gimnazjum i liceum polskie dzięki zabiegom grona Polaków i przy czynnym udziale Poselstwa RP, aby dać młodzieży polskiej możliwość wychowania w duchu polskim oraz dania możliwości studiowania w Szwecji. DP podkreślał poparcie dla tej inicjatywy władz szwedzkich, które zapewniły odpowiednią kadre, lokal i dostęp do laboratoriów²⁹. W marcu 1943 roku gazeta informowała o szkole mechaników lotniczych utworzonej w Egipcie dla młodzieży, gdzie zdobywało zawód aż 150 Polaków³⁰; w kwietniu — w stałej rubryce *Polacy*

²⁵ *Listy do redakcji*, DP 1943, nr 984, s. 2.

²⁶ *Zadania techników po wojnie*, DP 1943, nr 1043, s. 2.

²⁷ *List z Kanady*, DP 1941, nr 183, s. 3.

²⁸ *Liceum Polskie w Sztokholmie*, DP 1942, nr 484, s. 2.

²⁹ *Nauka polska w Szwecji w sprzyjających warunkach*, DP 1942, nr 625, s. 2.

³⁰ *Szkola mechaników lotniczych*, DP 1943, nr 814, s. 2.

w świecie — o szkolnictwie polskim w Argentynie³¹, gdzie domeną polonii były liczne kursy, szkoły i szkółki polskie dla dzieci oraz harcerstwo istniejące przy tamtejszych organizacjach.

Dosyć obszerne były relacje na temat polskich obozów uchodźczych w Afryce. Pierwsze doniesienie opisujące życie codzienne 12 tysięcy Polaków, w tym naukę szkolną 1471 dzieci pochodziło z Ugandy³². Kolejne mówiły o Polakach w Afryce Południowej — o zorganizowanych szkołach i warsztatach oraz o założonych ogrodach i hodowli³³; o Ugandzie, Tanganice, Północnej i Południowej Rodezji — gdzie na liczbę 13 tysięcy uchodźców przypadało 2959 dzieci i 2768 młodzieży³⁴. Starania władz obozowych o stworzenie w miarę normalnego rytmu pracy, nauki i zabawy. Dzieci i młodzież zrzeszone w harcerstwie brały udział w zajęciach szkolnych, opiece nad domem starców, pomocy przy budowie kościoła i boisk gimnastycznych, w kursie pielęgniarstwa (starsze dziewczęta), pomocy w szpitalnym laboratorium, kursie modelarstwa szybowcowo-samolotowego (zorganizowanego przez YMCA), wycieczkach, ogniskach, wspólnym głośnym czytaniu, robótkach.

O nauce polskich żołnierzy z I Dywizji Polskiej wchodzącej w skład 45 Korpusu Francuskiego internowanych w czerwcu 1940 roku w Szwajcarii optymistycznie rozpisal się DP w roku 1943³⁵. Poselstwo Polskie w Szwajcarii, Delegatura PCK i szereg szwajcarskich towarzystw dobroczynnych, tj. Pro Polonia zaopiekowało się 12 tysiącami internowanych Polaków, nie tylko zapewniając polepszenie warunków życia i dostarczając odzież, ale również organizując szkolnictwo i studia wyższe. Organizacją studiów zajęli się szwajcarscy profesorowie wyższych uczelni. Ponieważ trudno było pogodzić kwestie ograniczenia wolności internowanych ze studiami na szwajcarskich uczelniach, zorganizowano specjalne liceum i uniwersytety dla żołnierzy pod patronatem szwajcarskich uniwersytetów. W Oberburg Wetzikon powstało liceum dla zobowiązujących się do studiów uniwersyteckich po zakończeniu w nim nauki. Do tego liceum uczęszczało 230 słuchaczy w wieku 19–20 lat. Wykłady odbywały się przeważnie w języku polskim i po skończeniu kursu przewidywano zdawanie egzaminu na poziomie polskiej matury.

³¹ *Polacy w świecie*, DP 1943, nr 842, s. 3.

³² *Polacy w Ugandzie*, DP 1943, nr 956, s. 2.

³³ *Polacy w Pd. Afryce*, DP 1943, nr 969, s. 2.

³⁴ *Harcerstwo w Afryce*, DP 1943, nr 1048, s. 2.

³⁵ Z. Leszczyca, *Światło w obozach. Polscy internowani w Szwajcarii nie marnują czasu*, DP 1943, nr 882, s. 2.

Wykładającymi byli przeważnie Polacy. 25 listopada 1943 roku gazeta z dumą doniosła, że 155 absolwentów ukończyło Liceum w Wetzikon³⁶.

Dnia 26 sierpnia 1943 roku Aleksander Piskor opisał trudne życie polskiej kolonii w Mandzurii, w Charbinie³⁷. Autor ubolewał, że zbankrutowała ogromna cukrownia i tartak zbudowane przez Polskie Towarzystwo Przemysłowe, że obecna Polonia to emeryci, urzędnicy prywatnych firm, drobni kupcy, rolnicy, robotnicy i bezrobotni. I chociaż zlikwidowano po wybuchu wojny polski konsul w Charbinie, że po 20 latach istnienia padł „Tygodnik Polski”, nadal istnieje lokal Gospody Polskiej, nadal otwarte jest polskie gimnazjum, bursa i przytułek dla starców. Piskor wspominał, że Polacy charbińscy internowani nie są, ale znajdują się pod stałą obserwacją i na łasce japońskiej żandarmerii i rosyjskich policjantów w służbie japońskiej.

Ujemne skutki pauperyzacji nauczycieli polskich będące wynikiem działań wojennych, grudniowe przemówienie radiowe ministra oświaty o pracach jego urzędu i ogłoszenie wyników szkolnictwa polskiego na Wyspach Brytyjskich w 1943 roku (w sumie 622 świadectwa dojrzałości) zamykają problematykę szkolnictwa powszechnego i średniego na łamach DP w latach 1940–1943³⁸.

Szkolnictwo wyższe

Redakcja DP była gorącym orędownikiem zdobywania przez Polaków wyższego wykształcenia i propagowała na łamach pisma kult nauki. Uważano, że „głód wiedzy jest najlepszym dowodem polskiego zdrowia moralnego i polskiej kultury duchowej”³⁹. Poruszano szeroki wachlarz zagadnień związanych z tym tematem. W 1940 roku najpilniejszą sprawą była możliwość konsolidacji rozproszonych wojną środowisk akademickich, zarówno kadry naukowej jak i studentów. Stąd 7 października tego roku DP ogłosił trzy cele nowo powstałej organizacji Stowarzyszenia Studentów Polaków (obejmującej 90 osób), jakimi

³⁶ *Liceum w Wetzikon. Szwajcaria*, DP 1943, nr 1038, nr 3.

³⁷ A. Piskor, *Polska praca w Mandzurii*, DP 1943, nr 960, s. 3.

³⁸ BER, *Nauczycielstwo. Ujemne skutki zubożenia*, DP 1943, nr 1004, s. 2; *Prace min. Oświaty*, DP 1043, nr 1043, s. 2; *Życie polskie w Anglii*, DP 1943, nr 1067, s. 7.

³⁹ J. M., *Głód wiedzy*, DP 1940, nr 86, s. 3.

było: kontynuowanie nauki na terenie Wielkiej Brytanii, wzajemna pomoc i praca kulturalna wśród emigracji polskiej⁴⁰. W listopadzie pismo zamieściło sprawozdanie z londyńskiego zebrania Zrzeszenia Polskich Profesorów i Docentów Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii⁴¹, w którym czytamy, że 24 profesorów, 4 docentów i 22 asystentów pracuje już w instytutach angielskich; że 34 profesorów, 11 docentów i 25 asystentów jest w wojsku; że Zrzeszenie nawiązało współpracę z Polish Research Centre w celu umieszczenia grupy polskich studentów w college'ach angielskich. Zrzeszenie korzystając z łamów dziennika apelowało do studentów, by zgłaszali swój akces. Poinformowano również o nieudanej inicjatywie wyjazdu części polskich uczonych do Stanów Zjednoczonych celem założenia tam Uniwersytetu Polskiego. Projektowi temu sprzeciwiła się Fundacja Kościuszkowska w Stanach Zjednoczonych.

Kolejne publikacje w DP są wynikiem kalendarza działań polskiego rządu emigracyjnego i środowisk naukowych, mających na celu instytucjonalne zorganizowanie polskich ognisk akademickich, by utrzymać ciągłość nauki polskiej. Zwiastunem przychylności władz brytyjskich było utworzenie Szkoły Studiów Wyższych i Wschodnioeuropejskich w Szkocji w listopadzie 1940 roku z czytelnia, w której znajdowały się periodyki i gazety w językach słowiańskich⁴². O skuteczności wysiłków polskiego środowiska emigracyjnego świadczy ogłoszenie w DP naboru studentów na mający niebawem powstać Polski Wydział Lekarski w Edynburgu⁴³. W styczniu 1941 roku pismo poinformowało o otwarciu przez gen. Władysława Sikorskiego Wyższej Szkoły Wojennej w Londynie⁴⁴; śledziło dalsze losy słuchaczy⁴⁵.

Nie wszystko jednak toczyło się zgodnie z oczekiwaniami, samo środowisko emigracyjne było podzielone. Były właśnie, spory i nieporozumienia. Przykładem tego stanu polskiej rzeczywistości londyńskiej może być polemika na łamach DP prof. Marii Skalińskiej z artykułem Zygmunta Nowakowskiego pt. *Kultura z puszeki*, który ukazał się

⁴⁰ *Stowarzyszenie Studentów Polaków*, DP 1940, nr 73, s. 4.

⁴¹ *Zrzeszenie Polskich Profesorów i Docentów Polaków w Anglii*, DP 1940, nr 96, s. 4.

⁴² *Szkoła Studiów Wyższych i Wschodnioeuropejskich*, DP 1940, nr 128, s. 4.

⁴³ *Polski Wydział Lekarski w Edynburgu*, DP 1940, nr 128, s. 4.

⁴⁴ *Gen. Sikorski otwiera Wyższą Szkołę Wojenną w Londynie*, DP 1941, nr 53, s. 1.

⁴⁵ *Zakończenie kursu Wyższej Szkoły Wojennej*, DP 1941, nr 275, s. 1, 3.

w 3 numerze „Wiadomości Polskich”⁴⁶. Autorka oburzona była krzywdzącymi opiniami o polskich naukowcach. Podała do publicznej wiadomości cele, dążenia i dotychczasowe osiągnięcia Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii, organizacji grupującej ogół naukowców polskich w tym kraju (powstałej w sierpniu 1940 roku). Wyróżniła następujące cele: zachowanie należnego miejsca w ogólnym dorobku kulturalnym; zapewnienie uczonym i studentom możliwości pracy badawczej, względnie kontynuowania studiów; rozpoczęcie akcji dla odbudowy, po odzyskaniu niepodległości, ośrodków pracy naukowej w kraju. Prof. Skalińska sprostowała nieprawdziwe informacje z artykułu „Wiadomości Polskich”, jakoby Zrzeszenie zmarnowało 6 miesięcy nie mogąc się zorganizować. Powołała się na fakty, które temu przeczyły. Rejestracja naukowców bowiem rozpoczęła się już w lipcu 1940 roku. Pierwsza lista obejmująca 40 nazwisk została powielona i rozesłana do uniwersytetów brytyjskich. Listy te były cały czas aktualizowane. Autorka omówiła kolejne działania Zrzeszenia, które służyć miały przygotowaniu uczonych do odbudowy nauki polskiej po wojnie. Umieszczano polskich uczonych w brytyjskich instytutach badawczych. Nie było to łatwe zadanie, zwłaszcza w naukach eksperymentalnych. Mimo trudności do marca 1941 roku udało się umieścić w nich 39 osób. Liczba ta nie obejmowała profesorów i docentów, którzy weszli w skład Polskiego Wydziału Lekarskiego — 20 osób. Prof. Skalińska podkreślała, że polscy naukowcy pracujący w angielskich laboratoriach mają możliwość pogłębiania i rozszerzania swej wiedzy, zaznajamiania się z nowymi metodami badań i nowymi zdobyczami nauki w ich specjalnościach. Była przekonana, że po wojnie powrócą do kraju z nowym dorobkiem i podejmą pracę nad odrodzeniem ośrodków twórczej pracy naukowej w Polsce. Pisała o doniosłym znaczeniu propagandowym przenikania polskiej myśli do brytyjskich ośrodków naukowych; o rodzącym się szacunku dla Polaków — o czym miały świadczyć indywidualne zaproszenia do wygłaszania odczytów naukowych lub zleconych wykładów uniwersyteckich czy też stosowania metod badawczych wypracowanych w Polsce, a nieznanych dotąd w Wielkiej Brytanii. Polemistka wspomniała również o pojawiających się polskich publikacjach naukowych w brytyjskich wydawnictwach periodycznych, które były pieczołowicie dokumentowane przez Zrzeszenie i miały być ogłaszane w specjalnych komunikatach.

⁴⁶ M. Skalińska, *Nauka polska w Wielkiej Brytanii*, DP 1941, nr 205, s. 4.

Prof. Skalińska odparła również zarzuty Nowakowskiego, że „wielu polskich uczonych dało się wziąć na Fundusz Kultury”, by zapewnić sobie utrzymanie. Wykazała, że ze stypendium przyznanego przez British Council korzysta tylko 13 osób. Pozostali dopiero rozglądają się za odpowiednimi warsztatami pracy naukowej. Zrzeszenie w zaistniałej sytuacji negocjuje w sprawie pomocy materialnej z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, z władzami wojskowymi oraz z instytucjami brytyjskimi. W swej polemice zaznaczyła wyraźnie wielką bezinteresowność polskich naukowców, że:

... żyją oni więcej niż skromnie, za swych kilkanaście funtów miesięcznie, dając Polsce pracę swoją [...] ważki dorobek; pełni są zapału i radości, gdy po uzyskaniu urlopu z wojska otrzymują dostęp do warsztatów pracy naukowej, a przecież gotowi są w każdej chwili wrócić do Armii, gdyby warunki tego wymagały.⁴⁷

Autorka zarzucała Nowakowskiemu, że nie rozumie ludzi nauki pisząc, iż „cały legion profesorów, docentów i różnych uczonych siedzi po kancelariach wojskowych i cywilnych” imputując im nieróbstwo — oni swe czasowe odejście od pracy badawczej traktują jako ofiarę a nie pretekst do wygodnej posady. Ci, którzy pozostali w wojsku — około 30 osób — służą swą fachową wiedzą w prowadzeniu wojny lub są tłumaczami. Zrzeszenie uzgodniło z władzami wojskowymi możliwość urlopów płatnych dla pracy naukowej dla wszystkich oficerów-naukowców oraz dla tych podoficerów i szeregowców z cenzusem, którzy przekroczyli 35. rok życia i mają kategorię zdrowia D. Ta druga kategoria była problemem dla Zrzeszenia, bo wielu polskich naukowców wstąpiło do wojska ochotniczo po wybuchu wojny — byli między nimi szeregowcy, którzy przekroczyli 35 rok życia, lecz posiadali „zbyt dobrą” kategorię zdrowia; inni z kolei — po kampanii wrześniowej, po tułaczce w obozach rumuńskich i walkach we Francji, a wreszcie i po jesieni pod szkockim niebem, mieli kategorię zdrowia D, lecz nie osiągnęli wymaganego dla urlopu wieku. A byli wśród nich ludzie wybitni, których kultura umysłowa, głęboka wiedza i doświadczenie, czasem i talent — byłyby potrzebne w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Prof. Skalińska apelowała do czytelników DP o konieczność zachowania dla przyszłej Polski tych właśnie naukowców.

⁴⁷ Ibidem, s. 4.

DP odnotowywał jednak przede wszystkim najważniejsze momenty związane z nauką polską. Do takich niewątpliwie należy obszer- na relacja Marcelego Karczewskiego z nadania prof. Stanisławowi Kotowi najwyższej godności Uniwersytetu w Oxfordzie — tytułu doktora honoris causa dnia 26 czerwca 1941 roku⁴⁸. Wzruszony Karczewski napisał, że „dźwięk łaciny w murach Oxfordu uświadamia nam, że jest on jednym z czołowych kontynuatorów cywilizacyjnego dorobku Rzymu, stojąc od wieków na straży prawdy, prawa i charakteru. [...] Oxford bierze istotny udział w kształtowaniu oblicza niemałej części świata”. Autor porównał uroczystość nadawania zwykłych tytułów naukowych do pasowania na rycerza wiedzy, z podkreśleniem zaszczytu, jaki staje się jego udziałem. Natomiast „kandydat na doktora honoris causa wkracza do świątyni wiedzy już jako wypróbowany rycerz”. Relacja podkreślała atmosferę ogólnego zaszczytu. Karczewski zakończył słowami pełnymi optymizmu:

Blask tej dumy spada również na całą polską naukę. Fakt ten [...] poczytać należy za dobrą wróżbę, iż niedaleką jest chwila, kiedy i ta czarna, straszna noc, która naukę polską i Polskę spowiła, w końcu się przesili.⁴⁹

W latach 1940–1943 tylko dwukrotnie DP odnotował uroczyste promocje Polaków na doktora honoris causa. Druga odbyła się w listopadzie 1943 roku, kiedy gen. Władysław Sikorski został uhonorowany tym tytułem przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Liverpoolu⁵⁰. Uroczystości tej towarzyszyło otwarcie Polskiej Szkoły Architektury, na której studenci polscy mieli zapewnione stypendia wystarczające na pełne utrzymanie. Za pośrednictwem gazety polski wydział zachęcał do podjęcia studiów⁵¹. Również za pośrednictwem DP prowadzono nabór chętnych do mającej powstać po zakończeniu wojny Wyższej Szkoły Morskiej, gdzie nauka miała być bezpłatna⁵².

Kolejne publikacje DP omawiające osiągnięcia polskiej myśli naukowej dotyczyły działalności polskich wydziałów na angielskich uni-

⁴⁸ M. Karczewski, *W słońcu Oxfordu*, DP 1941, nr 297, s. 3.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 3

⁵⁰ *Gen. Sikorski uroczystie promowany na doktora honoris causa Wydziału Prawa Uniwersytetu w Liverpoolu*, DP 1942, nr 716, s. 1, 3.

⁵¹ *Polska Szkoła Architektury. Uniwersytet w Liverpoolu z prawami polskich szkół akademickich*, DP 1943, nr 931, s. 2.

⁵² *Ogłoszenie [o zamiarze utworzenia Wyższej Szkoły Morskiej]*, DP 1943, nr 977, s. 4.

wersytetach: Polskiego Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie w Edynburgu, na czele którego stał dziekan prof. dr Antoni Jurasz; Studium Prawno-Administracyjnego w St. Andrews w Szkocji; Polskiej Szkoły Architektury w Liverpool; Wydziału Prawno-Ekonomicznego w Londynie⁵³. Gazeta śledziła wszystkie ważne wydarzenia życia akademickiego, takie jak: okoliczności otwarcia poszczególnych wydziałów, kolejne inauguracje roku akademickiego, uroczyste wręczanie dyplomów, promocje doktorskie, życie studenckie. Zaznaczyć należy, że relacje te zawsze zawierały pełny wykaz nazwisk wykładowców, studentów, podkreślały bardzo dobre wyniki uzyskane przez słuchaczy i ich doskonałą znajomość języka angielskiego oraz dokumentowane były zdjęciami. Mówiły o utrzymywaniu wykładów na najwyższym poziomie oraz o przychylności i pomocy profesorów i władz angielskich i szkockich. Wszystkie wystąpienia dziekanów i profesorów zaczynały się od złożenia hołdu poległym lub zamordowanym polskim uczonym na całym świecie.

Na łamach DP regularnie ukazywały się sprawozdania z działalności posiedzeń Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii⁵⁴. Informowano o postępach w pracy naukowej polskich uczonych, o pracy o charakterze propagandowym na rzecz nauki polskiej, o sprawnej opiece nad młodzieżą akademicką, by kontynuowała studia przerwane przez wojnę, o udzielaniu pomocy materialnej, o szukaniu miejsc na angielskich uczelniach czy wreszcie o wydawaniu polskiego czasopisma w języku angielskim „Polish Scien-

⁵³ Chronologicznie ukazały się następujące publikacje: *Nowy rok akademicki na Polskim Wydziale Lekarskim*, DP 1941, nr 394, s. 3; *Polskie dyplomy lekarskie w Edynburgu*, DP 1941, nr 446, s. 2; *Imauguracja Studium Prawno-Administracyjnego w St. Andrews*, DP 1942, nr 526, 1, 4; H., *Promocja 14 lekarzy Polaków na Uniwersytecie w Edynburgu*, DP 1942, nr 624, s. 2; *Otwarcie nowego roku akademickiego Polskiego Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie w Edynburgu*, DP 1942, nr 689, s. 1; *Otwarcie Polskiej Szkoły Architektury*, DP 1942, nr 716, s. 1, 3; *Druga rocznica Wydziału Lekarskiego w Edynburgu. Przemówienie Min. Mikołajczyka*, DP 1943, nr 828, s. 2; *Pierwszy dyplom doktora medycyny*, DP 1943, nr 844, s. 2; Jel., *Polacy w St. Andrews. Zakończenie roku akademickiego*, DP 1943, nr 911, s. 3; Jel., *Listy ze Szkocji — Polacy zdobywają doktoraty*, DP 1943, nr 921, s. 3; *Polska Szkoła Architektury. Uniwersytet w Liverpool*, DP 1943, nr 931, s. 2; *Pełna autonomia będzie przywrócona szkołom wyższym*, DP 1943, nr 984, s. 2; Jel., *Inauguracja roku na PWL w Edynburgu*, DP 1943, nr 1003, s. 2; *Inauguracja roku w Liverpoolu. 8 X w Polskiej Szkole Architektury nowego roku akademickiego*, DP 1943, nr 1004, s. 2; *Nowe kadry weterynarzy polskich*, DP 1943, nr 1012, s. 2.

⁵⁴ Np. *Życie polskie w Anglii*, DP 1942, nr 685, s. 2.

ce and Learning”. Równie często zamieszczano relacje z życia polskich studentów. Szczegółowo opisano zjazdy studentów Polaków w Wielkiej Brytanii⁵⁵, integracyjne przyjęcia polskich studentów dla przedstawicieli młodzieży akademickiej aliantów w Ognisku Polskim w Londynie⁵⁶, publikacje w stałej rubryce dwutygodnika studenckiego na Uniwersytecie w Edynburgu „The Student”⁵⁷, czy międzynarodową pomoc dla studentów polskich⁵⁸. Na szczególną uwagę zasługuje Drugi Zjazd Studentów w Edynburgu, bowiem tam uchwalono apel do młodzieży świata i wystosowano wniosek o odbudowanie kultury i nauki polskiej. 528 delegatów Zrzeszenia Studentów Polaków sformułowało również odezwę *Do młodzieży w Polsce*, w której zapewniono o łączącej ich wspólnotocie duchowej z młodzieżą pozostającą w kraju;

... wypowiedziano walkę z amoralnością, bezideowością, nieodpowiedzialnością, kłamstwem, nieuczciwością, oportunizmem, wygodnictwem w życiu prywatnym i publicznym; zapewniono o tym, że pamiętają jakie ziemie mają powrócić do macierzy; że utożsamiają się z hasłem „Bóg — Honor — Ojczyzna” widniejącym na sztandarach wojska polskiego.⁵⁹

Pod koniec listopada 1943 roku DP przedstawił czytelnikom aktualny stan studentów-żołnierzy polskich⁶⁰, z którego wynikało, że: na studiach technicznych było 27 słuchaczy; na Polskim Wydziale Lekarskim — 143, w Polskiej Szkole Architektury — 48; na studiach weterynaryjnych — 17; na studiach filozoficznych i teologicznych — 25 osób. Poza tym studia na brytyjskich uniwersytetach w Londynie, Oxfordzie, Cambridge, St. Andrews, Glasgow, Birmingham podjęło 196 osób. Pismo z radością doniosło, że uczeni, prawnicy, nauczyciele, dziennikarze i ekonomiści pracują w swoich zawodach.

Łamy DP dowodzą, że polscy uczeni żyli nie tylko bieżącym rytmem akademickim stwarzającym pozory normalności funkcjonowa-

⁵⁵ *Zjazd Studentów Polaków w Wielkiej Brytanii*, DP 1943, nr 766, s. 2; *Drugi Zjazd Studentów w Edynburgu*, DP 1943, nr 1038, s. 3; *Do młodzieży w Polsce*, DP 1943, nr 1042, s. 2; *Listy ze Szkocji. Zjazd Studentów*, DP 1943, nr 1046, s. 3.

⁵⁶ *200 przedstawicieli młodzieży alianckiej na przyjęciu u studentów polskich*, DP 1943 nr 808, s. 4; *Wieczór polski na Politechnice Londyńskiej*, DP 1943, nr 854, s. 2.

⁵⁷ „The Student” i sprawy polskie, DP 1943, nr 801, s. 3.

⁵⁸ Z. Leszczyca, *Międzynarodowa pomoc dla studentów* [udzielona przez organizację European Student Relief Fund — przyp. JCK], DP 1943, nr 908, s. 2, 3.

⁵⁹ *Do młodzieży w Polsce*, DP 1943, nr 1042, s. 2.

⁶⁰ *Studia żołnierzy*, DP 1943, nr 1036, s. 2.

nia w czasie wojny na emigracji. Zrzeszenie Polskich Profesorów i Docentów Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii czynnie uczestniczyło w protestach przeciwko niszczeniu nauki i kultury polskiej przez Niemców. W numerze 368 z roku 1941 czytamy:

W listopadzie 1939 roku rozszalała się pierwsza furia ataku niemieckiego na naukę i kulturę polską. Ofiarą jej padło 180 profesorów i docentów najstarszego polskiego uniwersytetu w Krakowie, zesłanych „karnie” do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu. Dziś jesteśmy świadkami drugiego [...] ataku niemieckiego na naukę polską. Wkraczając do Lwowa Niemcy rozstrzelali profesora Politechniki Lwowskiej, Kazimierza Bartła, wybitnego badacza oraz aresztowali 60 uczonych...⁶¹

Dalej wzburzeni polscy uczeni ostrzegali świat przed zbrodniami hitlerowskimi, które zagrażały zagładą całemu cywilizowanemu światu. Widzieli w prześladowaniach niemieckich „hańbę i wstyd XX wieku”, integralną część metodycznej kampanii zmierzającej do całkowitego unicestwienia kultury polskiej. Przypomniano światu, że zamknięto wszystkie uniwersytety, politechniki, wyższe szkoły rolnicze, handlowe, instytuty badawcze, towarzystwa naukowe, z Polską Akademią Umiejętności na czele; że likwidacji uległo całe szkolnictwo średnie i ogólnokształcące; że z zakładów wywozi się w głąb Rzeszy instrumenty i aparaty naukowe; że polskie muzea są przedmiotem systematycznej grabieży; że unicestwiono całkowicie wszelki ruch wydawniczy i niezależną prasę; że niszczy się pomniki będące świadectwem kultury duchowej narodu; że inteligencja polska jest masowo aresztowana i wywożona do obozów koncentracyjnych; że z Poznania wypędzono wszystkich profesorów uniwersytetu, pozbawiono ich mienia, skazując na tułaczkę po Generalnej Guberni, co kilku z nich przypłaciło życiem (np. Bronisław Dembiński); że 18 profesorów zmarło śmiercią męczeńską w obozach koncentracyjnych; że profesorowie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie zostali wtrąceni na kilka miesięcy do więzienia lub wywiezieni do obozów koncentracyjnych; że do tej ponurej listy prześladowań dołączyło ogniwo represji we Lwowie. Uczeni polscy złożyli ten uroczysty protest w przekonaniu, iż do głosu tego przyłączą się przedstawiciele uniwersytetów we wszystkich wolnych krajach.

⁶¹ *Protest uczonych polskich przeciwko niszczeniu nauki i kultury polskiej*, DP 1941, nr 368, s. 1.

O niszczeniu kadry naukowej przez hitlerowców DP doniósł już w listopadzie 1940 roku⁶². Przedrukowano też artykuł z „Manchester Guardian” na temat okoliczności aresztowania i deportowania profesorów z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie⁶³. Jako uzupełnienie tej wiadomości DP potraktował przemówienie prof. Stanisława Kota wygłoszone do uczonych zgromadzonych w Oxfordzie z powodu śmierci 17 profesorów w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu⁶⁴. 27 sierpnia 1941 roku na pierwszej stronie gazeta podała wiadomość, że prof. Kazimierz Bartel został rozstrzelany przez Niemców oraz aresztowano 60 profesorów i uczonych we Lwowie⁶⁵. DP domagał się publicznego wyjaśnienia nieznanego losu wywiezionych ze Lwowa przedstawicieli świata nauki polskiej⁶⁶, zamieszczał uaktualniane listy poległych profesorów z Krakowa, Warszawy, Wilna, Lwowa, Poznania i Lublina⁶⁷ czy wspomnienia o nieżyjących uczonych⁶⁸.

Ku pokrzepieniu serc gazeta drukowała liczne wyrazy solidarności i głębokiego współczucia brytyjskiego świata nauki z okaleczoną nauką polską. Znamienne są *Głosy uniwersytetów brytyjskich w sprawie prześladowania uczonych polskich*⁶⁹, które podpisały władze Uniwersytetu w St. Andrews, Glasgow, Birmingham, Belfaście, Cambridge, Cork (Irlandia), Leeds, Liverpoolu, Londynie i Oxfordzie — publicznie potępiające barbarzyństwa niemieckich okupantów. Równie istotne było oficjalne złożenie hołdu Polsce za obronę cywilizacji chrześcijańskiej w związku z odkryciem grobów katyńskich oraz rocznicą 3 Maja⁷⁰. DP zamieszczał również przedruki listów otwartych profesorów w sprawie terroru stosowanego przez Niemców wobec kultury i nauki polskiej

⁶² Suadres, *Nauka i niepodległość*, DP 1940, nr 98, s. 4.

⁶³ *Profesorowie polscy*, DP 1940, nr 109, s. 2; za: „Manchester Guardian”.

⁶⁴ *Uczni godni nauki i godni Polski*, DP 1941, nr 185, s. 3.

⁶⁵ *Kazimierz Bartel rozstrzelany przez Niemców*, DP 1941, nr 347, s. 1.

⁶⁶ *22 przedstawicieli świata nauki znikło w ciemnościach*, DP 1942, nr 595, s. 2.

⁶⁷ *Pamięci profesorów polskich uczelni akademickich poległych i zmarłych pod okupacją niemiecką*, DP 1942, nr 710, s. 2; *Nowe straty nauki polskiej*, DP 1943, nr 978, s. 1; *Lista profesorów i docentów zmarłych po 1 IX 1939 r.*, DP 1943, nr 1047, s. 2; (cz. 2) nr 1048, s. 2; (cz. 3) nr 1050, s. 2.

⁶⁸ *Zet. Eł., Męczeńska toga [o śmierci prof. Kazimierza Kolbuszewskiego zamęczonego w Majdanku — przyp. JCK]*, DP 1943, nr 882, s. 2.

⁶⁹ *Głosy uniwersytetów brytyjskich w sprawie prześladowania uczonych polskich*, DP 1941, nr 397, s. 2; też: *Glossy. Brytyjski świat wiedzy dla polskich naukowców*, DP 1942, nr 633, s. 3.

⁷⁰ *Uniwersytety Anglii w hołdzie Polsce*, DP 1943, nr 862, s. 3.

zamieszczanych w pismach angielskich, np. w „Times’ie”⁷¹; wyrazy hołdu złożone przez naukowców brytyjskich na zebraniu w Royal Institution profesorowi Bronisławowi Malinowskiemu, zmarłemu w 1942 roku w Nowym Yorku⁷² — gdzie podkreślano jego rozległe zainteresowania wykraczające daleko poza ścisłą fachowość, głęboką kulturę i czar osobisty oraz szczególne zasługi w dziedzinie antropologii społecznej.

DP zaprezentował również sylwetki prof. Stanisława Grabskiego — z okazji 50-lecia pracy naukowej i społeczno-politycznej⁷³, prof. prawa politycznego Edwarda Dubanowicza — zmarłego 17 X 1943 r. w Londynie⁷⁴ i Marii Skłodowskiej-Curie — z okazji zbliżającej się 10. rocznicy śmierci⁷⁵; z uczonych obcych — francuskiego filozofa Henriego Bergsona z powodu jego śmierci w roku 1941⁷⁶. Aż 11 artykułami DP uczcił 400. rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika, czyniąc z niej polskie święto narodowe obchodzone uroczyście na całym świecie pod hasłem: „Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, polskie wydało go plemię”! Rozpisywano się o przygotowaniach Dni Kopernikowskich w Stanach Zjednoczonych z wielkim rozmachem i z dużym nakładem pracy przez Fundację Kościuszkowską oraz Polski Instytut Naukowy w USA, uczelnie amerykańskie i kanadyjskie — Columbia University, Harvard University, Yale University, Pitt University (posiadający wspaniałą Salę Kościuszkowską), Toronto University, Brunswick University, American Economic Association⁷⁷. Skrzętnie przedrukowano artykuł z czołowego pisma amerykańskiego „Washington Post”, który wyrażał opinię, że Polska „jest bardziej łacińska niż Włochy, bardziej zachodnia niż Francja” i który przedstawiał Polaków jako naród o wspaniałej przeszłości politycznej, porównywał dzieje Polski z losami Irlandii⁷⁸. Równie chętnie relacjonowano inne doniesienia prasowe z całego świata z oka-

⁷¹ W „Timesie” [sic!] o prześladowaniu nauki polskiej [list otwarty prof. Stefana Glasera — przyp. JCK], DP 1941, nr 425, s. 4.

⁷² Brytyjski świat nauki w hołdzie prof. B. Malinowskiemu, DP 1942, nr 618, s. 2.

⁷³ S. Skrzypek, Sylwetka prof. St. Grabskiego z okazji 50-lecia pracy naukowej i społeczno-politycznej, DP 1943, nr 929, s. 2.

⁷⁴ W. Komarnicki, Sylwetka prof. Edwarda Dubanowicza, DP 1043, nr 1009, s. 1.

⁷⁵ Pamięci wielkiej uczzonej, DP 1943, nr 1011, s. 2.

⁷⁶ Zgon Henri Bergsona, DP 1941, nr 151, s. 3.

⁷⁷ W., Przed 400 rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika (24 V 1943), DP 1943, nr 785, s. 2.

⁷⁸ Obchody Dni Kopernika, DP 1943, nr 796, s. 2.

zji obchodów Dni Kopernika dokumentując je zdjęciami⁷⁹. Na pierwszej stronie gazety z dnia 28 maja 1943 roku podkreślono polskość wielkiego astronoma potwierdzoną przez audycję radia watykańskiego⁸⁰. Traktowano to niemal jak bitwę donosząc, że „Niemcy w oczach świata przegrali wojnę o Kopernika”. Jak na urzędowy dziennik przystało — w 400. rocznicę śmierci uczonego, ukazało się też orędzie Prezydenta RP⁸¹. Trzy miesiące później DP zamieścił obszerny artykuł Wiktora Stanisławskiego⁸² opisujący hołd złożony wielkiemu Polakowi w Ameryce Południowej, w Chile przez: Uniwersytet Chilijski i Uniwersytet Katolicki w Santiago, Uniwersytet Techniczny w Santa Maria w Valparaiso, Uniwersytet w Concepcion (gdzie chór zaśpiewał z pamięci polski hymn po polsku), Seminarium Metropolitalne w Concepcion. Odbyły się akademie, manifestacje na rzecz Polski, ukazały się artykuły okolicznościowe w prasie; a najpoważniejsze pismo w Chile „Ercille” artykuł wstępny zatytułowało *Kopernik był Polakiem*. Jeden z chilijskich studentów wygłosił inauguracyjne przemówienie w języku polskim „bezbłędnie i w szacie stylistycznej bardzo pięknej”. Nad całością obchodów czuwał polski profesor i dwóch księży nie wymienionych z nazwiska. Uroczystościom rocznicowym towarzyszyła akcja propagandy książki polskiej. Autor ubolewał, że dostępne były tylko dawne wydania książek Sienkiewicza, Conrada i pozycja o M. Skłodowskiej-Curie. Tematykę związaną z uczyonym na łamach DP zakończył Karol Estreicher popisem erudycji na temat medali bitych ku czci M. Kopernika w Polsce i innych krajach w XVIII i XIX wieku⁸³.

DP — by wykazać światu w tych ponurych czasach wojny ciągłość nauki polskiej, akcentował wszelką aktywność intelektualną naszych

⁷⁹ *Manifestacyjna ustawa amerykańska w 400-lecie śmierci Kopernika stanu New Jersey*, DP 1943, nr 848, s. 3; M. K., *Pomnik M. Kopernika w 400-lecie*, DP 1943, nr 880, s. 1; *Świat w 400 rocznicę śmierci M. Kopernika*, DP 1943 nr 881, s. 2; *W hołdzie Kopernikowi. Przebieg uroczystości w Londynie*, DP 1943 nr 882, s. 2; *Ku czci Kopernika w St. Zjednoczonych*, DP 1943 nr 883, s. 2; *Echa uroczystości Kopernikańskich na Bliskim Wschodzie*, DP 1943 nr 890, s. 2.

⁸⁰ *Niemcy przegrali wojnę o Kopernika*, DP 1943, nr 883, s. 1.

⁸¹ *Orędzie Prezydenta RP w 400 rocznicę śmierci Kopernika*, DP 1943, nr 885, s. 1.

⁸² W. Stanisławski, *Sprawy polskie w Chile. Hołd Kopernikowi. Filmy i książki*, DP 1943, nr 946, s. 2.

⁸³ K. Estreicher, *Medal Kopernika, czyli odnajdywanie rzeczy znanych*, DP 1943, nr 1015, s. 3; jest to polemika z artykułem J. Węgierskiego pt. *Polonica w Anglii*, DP 1943, nr 1010, s. 3.

uczonych, zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w innych krajach. Czytelnicy dowiadywali się o wykładach: prof. Stanisława Kota w Oxfordzie o rozwoju nauki polskiej i jej wkładzie w dorobek nauki światowej⁸⁴, prof. Marii Skalińskiej w Edynburgu na temat *Poland's struggle for education*⁸⁵, prof. Stefana Glasera w Oxfordzie o miejscu Polski w przyszłej Europie⁸⁶, prof. Koskowskiego w Ognisku Polskim w Londynie na temat *Co trzeba zrobić w Polsce po wojnie*⁸⁷, prof. polonistyki i literatur słowiańskich w Columbia University (USA) — Arthura Pruddena Colemana w Meksyku na temat kultury słowiańskiej i literatury polskiej⁸⁸; o artykułach prof. Stanisława Grabskiego na temat przemysłu zbrojeniowego, surowców i kopalń w Polsce⁸⁹ — zamieszczonego

⁸⁴ Odczyty prof. Stanisława Kota w Oxfordzie — 14, 21, 28 V 1941 r., DP 1941, nr 273, s. 4 — cykl wykładów na zaproszenie prof. Powicka, prezesa Royal Historical Society w Oxfordzie. Autor scharakteryzował życie naukowe w dobie Polski niepodległej, warunki rozwoju nauki polskiej w XIX w., w czasach rozbiorów, w latach 1918–1939 i zniszczenia dokonywane przez okupanta od 1939 r.

⁸⁵ Odczyt prof. M. Skalińskiej w Edynburgu, DP 1942, nr 583, s. 2 — Odczyt dotyczył historii walki o oświatę i naukę w okresie poprzedzającym odzyskanie przez Polskę niepodległości; wykazanie związku z ruchem podziemnym demokratycznym i wolnościowym; II część była poświęcona dwudziestolecu międzywojennemu — rozwojowi szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego.

⁸⁶ Odczyt prof. Glasera w Oxfordzie na temat „Polska w przyszłej Europie”, DP 1943, nr 889, s. 2.

⁸⁷ Tekst wykładu prof. Koskowskiego wygłoszonego w Ognisku Polskim 8 IX 1943 w ramach Walnego Zgromadzenia Służby Społecznej Kobiet pt. *co trzeba zrobić w Polsce po wojnie*, DP 1943, nr 986, s. 2 — autor omawiał konieczność biologicznej ochrony narodu polskiego, który musi przede wszystkim żyć, by sprostać ciężkim zadaniom, które podnieść go mają na wyżyny życia cywilizacyjnego i kulturalnego. Musi wyzdrowieć fizycznie po ciężkiej chorobie niewoli. Należy podjąć odpowiednie kroki dla restytucji i ochrony wartości fizycznych, psychicznych i moralnych.

⁸⁸ Wykład prof. Arthura P. Colemana w Meksyku, DP 1942, nr 471, s. 3 — cykl wykładów na zaproszenie Uniwersytetu w Meksyku w 100. rocznicę wykładów A. Mickiewicza na Sorbonie o literaturze słowiańskiej. Polonia meksykańska zaprosiła prof. na odczyt dla polonii *Polska w oczach Amerykanina*. Obecni byli Polacy, Słowacy, Jugosłowianie. Coleman przemówił do nich w ojczystych językach, co wywołało ogromne wzruszenie. Dodać należy, że Coleman napisał książkę o Bronisławie Malinowskim i Adamie Mickiewiczu, a wspólnie z żoną Marion Moore Coleman — oprócz książki o muzyce w twórczości Mickiewicza podjął temat polskiego dramatu i teatru, Ignacego Paderewskiego, polskich pisarzy za granicą. Za: *Polonica zagraniczne*, t. 1, Warszawa 1975, s. 150–151; J. Zabielska, *Bibliography of books in polish or relating to Poland*, t. 1 1939–1951, Londyn 1960, s. 68–70, poz. 521–532; i kontynuacja: t. 8 *Supplements to 1939–1982*, Londyn 2001, s. 14, poz. 210.

⁸⁹ S. Grabski, *Upaństwowienie czy uspołecznienie i unarodowienie*, DP 1943, nr 853, s. 3.

w kwartalniku „*Ekonomista Polski*”, prof. Stefana Glasera — przyczynek do zagadnień procedury karnej i prof. Marii Skalińskiej o eugenicie powojennej — oba w „*Solidarity*”⁹⁰, prof. Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej Gustawa Mokrzyckiego (w czasie wojny dziekana Wydziału Aeronautycznego Politechniki w Montrealu) *O nowej teorii wirowej powstania Wszechświata* zamieszczonego w „*Kwartalniku Polskiego Instytutu Sztuki*” w Stanach Zjednoczonych⁹¹ czy o polskim wynalazku prof. Józefa Kosa — odkurzaczu min⁹².

Londyński DP odnotował również wystąpienia na tematy polskie uczonych brytyjskich. Zaliczyć do nich możemy: odczyt historyka sztuki prof. Tancreda Boreniusha (inicjatora założenia Polish Relief Foundation) o zakątkach dawnej Warszawy przez pryzmat obrazów Canaletta⁹³, cykl wykładów na temat miejsca Polski w Europie zainicjowany przez wielkiego przyjaciela Polaków — prof. Williama J. Rose w Londyńskim Oddziale Towarzystwa Polsko-Szkockiego i na Uniwersytecie w Oxfordzie⁹⁴.

Omówione powyżej zjawiska dopełniają relacje na temat polskiego życia naukowego w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze artykuły z roku 1941 informują o akcji Polonii zbierania pieniędzy dla profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego z Wilna, współpracowników Uniwersytetu Polskiego Za granicą we Francji, Instytutu Alvin Johnson i Fundacji Rockefellera oraz próbach uzyskania katedr dla polskich uczonych⁹⁵. Rok później opublikowano szczegółowe sprawozdanie z działalności Fundacji Kościuszkowskiej, której głównym celem było zbliżenie kulturalne polsko-amerykańskie⁹⁶. Czytelnik dziennika dowiedział się o rozmiarach pomocy niesionej polskim uczonym i studentom od wybuchu wojny na terenie Stanów Zjednoczonych i poza tym krajem. Podkreślano, że dzięki tej działalności wielu polskich uczonych miało możliwość dalszej pracy naukowej w Stanach Zjednoczonych, obejmując katedry i prowadząc wykłady na poszczególnych uniwersytetach oraz

⁹⁰ *Uczeni narodów sprzymierzonych planują ulepszenie życia powojennego*, DP 1942, nr 682, s. 3.

⁹¹ *Teoria polskiego uczonego w Stanach Zjednoczonych*, DP 1943, nr 1045, s. 3.

⁹² *Jak powstał polski wynalazek — odkurzaczu min*, DP 1943, nr 884, s. 3; cz. 2 nr 887, s. 3.

⁹³ *Jel., Warszawa Canaletta*, DP 1942, nr 511, s. 2.

⁹⁴ *Miejsce Polski w Europie*, DP 1943, nr 891, s. 2; *Odczyt prof. W. J. Rose w Oxfordzie pt. Niepodległość Polski*, DP 1943, nr 1031, s. 2.

⁹⁵ *W, 4,5 milionowa polonia szuka dróg*, DP 1941, nr 190, s. 3.

⁹⁶ *Działalność Fundacji Kościuszkowskiej*, DP 1942, nr 507, s. 2.

pracowniach naukowych. Fundacja pamiętała także o uczonych pozostałych w kraju, niosąc pomoc materialną profesorom Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i profesorom Uniwersytetu Piłsudskiego w Warszawie. Pomoc ta ustała z momentem okupacji Wileńszczyzny i Litwy przez Związek Sowiecki. Fundacja współpracowała z Uniwersytetem Polskim Za granicą we Francji i z uczonymi, którzy znaleźli się w Wielkiej Brytanii. Dzięki pomocy Fundacji Kościuszkowskiej zorganizowane zostały kursy uniwersyteckie dla studentów-żołnierzy internowanych w Szwajcarii⁹⁷. Przejrzyście napisano, że środki Fundacja pozyskuje na drodze zbiórki dolarów przeprowadzanej wśród Polaków i Amerykanów — w roku 1942 zebrano ich 27902,84. Zamieszczono szczegółowy wykaz, jak i komu rozdzielono te środki finansowe.

Na łamach DP starano się opisywać wszystkie zjawiska służące manifestacji oraz propagandzie polskiego dorobku naukowego i kulturalnego w Stanach Zjednoczonych czy podtrzymywaniu szkolnictwa polskiego i utrzymywaniu języka polskiego w szkołach i na uniwersytetach. Temu celowi służyły notatki o Zjeździe Polskiej Inteligencji Zawodowej (lekarze, dentyści, adwokaci, artyści) w sierpniu 1941 roku w Grand Rapids w Michigan czy Zjeździe Syndykatów Dziennikarskich w Ameryce — 28 II–1 III 1942 roku⁹⁸. Odnotowano obecność polonistyki na De Paul University (w Stanie Illinois), gdzie polskie studium prowadził prof. Włodzimierz Skłodowski⁹⁹. Na wykłady uczęszczało stu studentów, ucząc się języka polskiego. Program obejmował kurs gra-

⁹⁷ Z. Leszczyć, *Światło w obozach*, DP 1943, nr 882, s. 2 — z artykułu wynika, że na Uniwersytecie we Fryburgu studiowało 120 Polaków. Na Uniwersytecie w Winterthur — 370 osób. Program studiów oraz kontrolę nad nimi sprawował Ecole Polytechnique w Zurichu. Studenci kształcili się w zakresie medycyny, weterynarii, prawa, nauk przyrodniczych, chemii, techniki, architektury, inżynierii lądowej, maszynoznawstwa, elektrotechniki, rolnictwa i leśnictwa. Uczelnia w Gandgeneuve przeniesiona do la Chassotte podlegała Uniwersytetowi we Fryburgu. Uczęszczało tam 120 Polaków kształcących się w literaturze, prawie, naukach politycznych, handlu. Wykłady odbywały się w języku niemieckim, francuskim i polskim. Studenci wyższej uczelni w Sirnach zostali przeniesieni do Herisan. Pozostawali pod opieką l'Academie Comercial de St. Gall. Mieli możliwość ukończenia studiów wyższych w zakresie ekonomii, statystyki, prawa publicznego i prywatnego, geografii i matematyki. Leszczyć zaznaczył, że dzięki gościnności i zrozumieniu Szwajcarów wielu żołnierzy zdoła przez lata wojny ukończyć studia wyższe i pomnożyć szeregi polskiej inteligencji tak bezwzględnie trzebionej przez Niemców.

⁹⁸ *Zjazd Polskiej Inteligencji Zawodowej w USA*, DP 1941, nr 376, s. 2; *Dziennikarze polscy w USA*, DP 1942, nr 513, s. 3.

⁹⁹ *Polonistyka na De Paul University*, DP 1941, nr 385, s. 2.

matyki i składni polskiej, wykłady o literaturze polskiej złotego wieku, romantyzmu, dramacie i powieści współczesnej. Studenci mieli do dyspozycji 1000 tomów książek w języku polskim we własnej bibliotece.

24 września 1941 roku obchodzono ćwierćwiecze istnienia katedry polskiej na Uniwersytecie Columbia. DP opisał wysiłek prof. A. P. Colemana, który nieustraszenie zachęcał młodzież amerykańską i polsko-amerykańską do nauki języka polskiego i poznania kultury polskiej oraz który zorganizował specjalny cykl wykładów poświęcony polskiej literaturze współczesnej¹⁰⁰. Prowadzili je wybitni profesorowie polscy ze Stanów Zjednoczonych oraz „najsławniejsi przedstawiciele współczesnej literatury polskiej — J. Tuwim, K. Wierzyński, J. Lechoń, J. Witlin”. Jednocześnie zorganizowano Miesiąc Książki Polskiej przy współpracy szeregu dziennikarzy i krytyków oraz wydawców polskich i amerykańskich. Kilka miesięcy później dziennik poinformował czytelników o książkach wydanych na tym uniwersytecie¹⁰¹. Pierwszą była doktora A. Timsa pt. *Germanizing Prussian Poland*, w której autor dokonał analizy procesu germanizacji polskich ziem zachodnich. Drugą — *Is modern culture Doomed* prof. T. Krzesińskiego — o współczesnej kulturze polskiej.

W sierpniu 1942 roku DP starając się podtrzymać wiarę i nadzieję w Polakach rozproszonych na całym świecie z dumą powiadomił o uroczystym otwarciu dnia 15 maja Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku¹⁰². Instytut miał być autonomiczną stacją naukową Polskiej Akademii Umiejętności, największej polskiej placówki naukowej, którą Niemcy w Polsce zlikwidowali. Przed wojną Akademia Umiejętności swoje stacje posiadała w Rzymie i w Paryżu. Utworzenie Instytutu było inicjatywą członków Akademii przebywających w Stanach Zjednoczonych. Głównym celem Instytutu było popieranie nauki polskiej i nawiązywanie stałej współpracy między nią a nauką amerykańską, szerzenie wiedzy o Polsce i jej kulturze w Stanach Zjednoczonych oraz ułatwienie uczynom polskim poznanie nauki i kultury amerykańskiej. Instytut miał też tworzyć ognisko biblioteczno-archiwalne dla prac naukowych o Polsce, gromadząc i udostępniając książki, komplety czasopism naukowych i materiałów źródłowych oraz inwentaryzując wszelkie polonica znajdu-

¹⁰⁰ *Ćwierćwiecze katedry polskiej na Uniwersytecie Columbia*, DP 1941, nr 400, s. 2.

¹⁰¹ *Polacy na szerokim świecie*, DP 1942, nr 483, s. 2.

¹⁰² B. W-ski, *Utrzymanie ciągłości nauki polskiej*, DP 1942, nr 636, s. 2.

jące się w innych zbiorach na terenie Stanów Zjednoczonych. Instytut miał ściśle współpracować z Fundacją Kościuszkowską oraz innymi organizacjami naukowymi i tworzyć polskie centrum wydawnicze, zwłaszcza w zakresie nauk humanistycznych i społeczno-gospodarczych. Autor relacji zapewniał, że powstanie tej placówki zostało przyjęte z wielką radością przez Polonię amerykańską oraz że prasa polska za Oceanem poświęciła temu wydarzeniu wiele uwagi, podkreślając znaczącą rolę, jaką odegra na polu współpracy naukowej polsko-amerykańskiej. Nadmienić należy, że DP odnotował też powstanie kanadyjskiego oddziału Polskiego Instytutu Naukowego 21 X 1943 roku przy Uniwersytecie McGill w Montrealu¹⁰³ oraz w Tel-Awivie — 14 XII 1943 roku w Ekanuth House¹⁰⁴. Uwagę redakcji DP przykuła też konferencja historyków — 29–31 X 1943 roku w Nowym Jorku¹⁰⁵, na której postanowiono reaktywować Federację Towarzystw Historycznych Wschodniej Europy utworzoną w 1927 roku.

Zgoła odmienny w tonie był obraz sytuacji wyższych uczelni w Polsce pod okupacją niemiecką. Jeden z odcinków cyklu *Oświata polska pod okupacją* poświęcony był wyższym uczelniom¹⁰⁶. Opisał zamknięcie wszystkich uczelni na terenie Generalnej Guberni oraz ziem polskich przyłączonych do Rzeszy; założenia niemieckie, zgodnie z którymi Polakom wyższe i średnie wykształcenie nie były potrzebne, pomysł uruchomienia uniwersytetów niemieckich o charakterze propagandowym. Zapowiedziano otwarcie Uniwersytetu Krakowskiego, Poznańskiego i kilku wydziałów Politechniki Warszawskiej. Jednocześnie poinformowano czytelników, że polskie życie naukowe zeszło do podziemi, że polscy uczeni jednomyślnie odmówili podjęcia pracy na Uniwersytecie Lwowskim. Z oburzeniem skrytykowano pomysł obniżenia poziomu nauczania na Politechnice Warszawskiej.

W roku 1943 spostrzegamy na łamach DP ożywioną kronikę życia naukowego o zasięgu międzynarodowym. 11 kwietnia odbyło się zebranie profesorów uniwersytetów krajów sprzymierzonych w Royal Institution w Londynie, na które przybyło, jak doniósł DP¹⁰⁷ stu kil-

¹⁰³ *Polski Instytut w Montrealu*, DP 1943, nr 1013, s. 2.

¹⁰⁴ *Instytut Polski w Tel-Awivie*, DP 1943, nr 1062, s. 3.

¹⁰⁵ *Konferencja historyków 29–31 X 1943 w New York*, DP 1943, nr 1023, s. 2.

¹⁰⁶ *Wyższe uczelnie w Polsce w planach niemieckich i w stanie obecnym*, DP 1942, nr 651, s. 2.

¹⁰⁷ *Zebranie profesorów uniwersytetów krajów sprzymierzonych w Londynie*, DP 1943, nr 846, s. 2.

kudziesięciu przedstawicieli nauki. Dyskutowano nad rolą uniwersytetu w nowoczesnym społeczeństwie i misją uczonych w budowie podstaw lepszego świata¹⁰⁸. Publikacje podkreślały, że była to wielka manifestacja zrozumienia Polski i Polaków — traktowanych jako wschodnia reduta cywilizacji zachodniej, zagrożona barbarzyństwem niemieckim. Ideą przewodnią było zbliżenie uniwersytetów do życia i potrzeb społeczeństwa oraz dbanie o swobodny i najdoskonalszy rozwój myśli ludzkiej i twórczości duchowej. Prof. Stanisław Kot i prof. Stefan Glasser apelowali, by więcej uwagi poświęcić wychowaniu młodego pokolenia okaleczonego psychicznie wojną. W sierpniu 1943 roku z inicjatywy polskiego uczonego prof. Glasera, prezesa Profesorów Alianckich, powstał Międzynarodowy Instytut Uniwersytecki. DP zamieścił przedruk z „Manchester Guardian”¹⁰⁹, w którym ogłoszono wyniki i sprawozdanie z obrad Konferencji Ministrów Oświaty Państw Sprzymierzonych. Przedmiotem dyskusji były sposoby i możliwości rekonstrukcji życia naukowego, a zwłaszcza bibliotek w krajach okupowanych. Zrzeszenie Profesorów Państw Sprzymierzonych w Wielkiej Brytanii na zjeździe w Oxfordzie uchwaliło stworzenie Międzynarodowego Instytutu Uniwersyteckiego jako centrum federacji uniwersyteckiej. Koszty utrzymania miały być pokrywane z subwencji odnośnych rządów i innych właściwych instytucji, organizacji, fundacji.

DP w latach 1940–1943 publikował również artykuły na temat roli inteligencji polskiej¹¹⁰, spotkań i zjazdów różnych grup zawodowych (lekarzy, architektów, artystów plastyków, prawników, nauczycieli)¹¹¹, działalności towarzystw¹¹², opłacalności badań naukowych w przemyśle¹¹³; felietony popularnonaukowe pogłębiające wiedzę czytelników

¹⁰⁸ *Misja uczonych w budowie postaw lepszego świata*, DP 1943, nr 848, s. 3; *Zadania uniwersytetów w świecie powojennym*, DP 1943, nr 1008, s. 2. — w artykule podana była informacja, że referaty wygłoszone w Royal Institution zostały wydane drukiem przez Uniwersytet w Oxfordzie pt. *The Foundation of a University in a modern Community*.

¹⁰⁹ *Międzynarodowy Instytut Uniwersytecki. Polska inicjatywa*, DP 1943, nr 957, s. 2.

¹¹⁰ Np.: M. Kwiatkowski, *O roli inteligencji*, DP 1943, nr 949, s. 3.

¹¹¹ *Zjazd nauczycieli szkół średnich i powszechnych*, DP 1041, nr 224, s. 4; *Na zjeździe lekarzy w Edynburgu*, DP 1941, nr 362, s. 1 i nr 363, s. 1; *Zjazd polskiej inteligencji zawodowej w USA*, DP 1941, nr 376, s. 2; *Architekci radzą nad odbudową Polski*, DP 1943, nr 943, s. 2; *Związek Artystów Plastyków*, DP 1943, nr 1059, s. 3.

¹¹² *Polskie Towarzystwo Przyjaciół Chin*, DP 1943, nr 976, s. 3.

¹¹³ T. Różyc, *Nauka a przemysł*, DP 1943, nr 997, s. 3.

w rozmaitych dziedzinach wiedzy, tj.: fizyka współczesna, nauki techniczne, teoria Darwina, architektura, bakteriologia, lotnictwo, odżywianie, chemia, biologia, językoznawstwo¹¹⁴. Ta ostatnia dziedzina doczekała się wprowadzenia w roku 1943 cotygodniowego cyklu pod tytułem *Pogadanki językowe* w trosce o zachowanie czystości języka polskiego. Redakcja dziennika uważała, że Polacy na emigracji zaniedbali się w tej kwestii, że ich polszczyzna zachwaszczona licznymi germanizmami i rusycyzmami pozostawiała wiele do życzenia.

Generalnie obraz etosu środowiska akademickiego na łamach DP w latach 1940-1943 jawi się jako moralnie czysty monolit kierujący się wzniosłymi ideałami wspólnej walki o wolną, demokratyczną Polskę, wytężonej i ofiarnej pracy w imię doskonalenia na potrzeby ojczyzny. W omawianym okresie dziennik raz jeden tylko oficjalnie i stanowczo potępił postawę polskiego uczonego, prof. Oskara Langego, który w październiku 1943 roku wystosował list otwarty na temat stosunków polsko-sowieckich zamieszczony w „New York Herald Tribune”. DP przedrukował go w całości¹¹⁵ grząc, że „sprzedawczyk Lange chce pomniejszyć Polskę o Kresy, które łatwo daruje Stalinowi”. Redakcja nie darowała mu tego, że proponował to, co uczyniono za plecami Polaków w Teheranie!

Postanowienia traktatu jałtańskiego z 1945 roku zmuszą część polskiej emigracji wojennej, w tym nauczycieli, studentów i uczonych do dokonania dramatycznego wyboru o pozostaniu na obczyźnie, zawsze jednak „w służbie, której treść wyznacza serce, sumienie i honor Polaka”¹¹⁶.

¹¹⁴ Zobacz np.: Helis, *Wszczęświat oddycha*, DP 1940, nr 94, s. 4; *Jak powstał polski wynalazek — „odkurzacz min”*, DP 1943, nr 884, s. 3 i cz. 2 nr 887, s. 3; inż. Z. F., *Mózg fabryki i jego tajemnice*, DP 1040, nr 96, s. 4; tenże: *Teoria Darwina a obecna wojna*, DP 1940, nr 97, s. 4; *Przygotowujemy się do odbudowy — architektoniczne plany urbanistyczne*, DP 1940, nr 100, s. 4; *Co myśli premier Churchill o wynalazku?*, DP 1940, nr 103, s. 4; S u a d u s, *Wróg niewidzialny*, DP 1940, nr 102, s. 4; tenże: *Elektron robi karierę*, DP 1940, nr 131, s. 4; cz. 2 nr 146, s. 4; W. Stępniewski, *Walka o szybkość. Z zagadnień lotnictwa*, DP 1940, nr 116, s. 4; cz. 2 nr 120, s. 4; J. Rosenberg, *Zdrowie a racjonalne odżywianie*, DP 1940, nr 135, s. 4; T. Z., *Gawędy chemiczne. Gaz... gaz*, DP 1941, nr 185, s. 4; *Nieco o hormonach*, DP 1941, nr 362, s. 4; WIG, *Pogadanki językowe*, DP 1943, nr 809, s. 3.

¹¹⁵ *Pomysły p. Langego (Oskara). Chce pomniejszyć Polskę*, DP 1943, nr 996, s. 4.

¹¹⁶ Redakcja, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944, nr 1, s. 1.